

(Il Tempo - A.Serafini) Za oceanem panuje spokój. A nawet czuje się pewną obojętność, na granicy chłodu, podyktowaną przekonaniem, że teraz amerykańska Roma jest w stanie funkcjonować samodzielnie, niezależnie od ludzi zmienianych od czasu do czasu u sterów.

Ogólny niepokój pojawiający się w Trigorii i związany z wiadomością o czerwcowym odejściu Waltera Sabatiniego ściera się z pozornym spokojem Jamesa Pallotty. Prezydenta przyzwyczajonego do zmieniania dyrektorów w trakcie swojej kadencji, we wszystkich sektorach. W ten sposób pożegnał w 2013 roku, niechętnie, Franco Baldiniego (którego prosił o powrót, ale otrzymał "nie, dziękuję"). Rozmawialiśmy z nim na czacie o drugiej w nocy z czwartku na piątek, był jak zawsze dostępny do odpowiedzi. Tym razem nawet to on przedłużył rozmowę, ponad nasze dyskretne intencje. Pallotta pragnął rozmawiać, wyjaśniać i był zaskoczony, że prawdopodobne odejście Sabatiniego może stawiać wątpliwości dotyczące planów przyszłościowych Romy. Czytając jego odpowiedzi, wydaje się, że prezydent przyswoił już odejście dyrektora sportowego, prawdopodobnie wzmocniony listą kandydatów, z których wybierze następcę.

Prezydencie, jesteś zaniepokojony ewentualnością, że Sabatini poda się do dymisji?

- Dlaczego miałbym być zaniepokojony? Jestem zmieszany.

Myśleliśmy, że uważasz go za dobrego menadżera, co podkreślałeś często w przeszłości: wydawaliście się zjednoczonym sztabem kierowniczym.

- Tak, ale jeśli Walter chce odejść, mamy strukturę zdolną do pokierowania sytuacją. Zawsze pracujemy planując możliwe ewentualności.

Baldissoni zostanie?

- Heh! O czym ty mówisz?

Proste pytanie! Dziękujemy za odpowiedzi, jeśli pozwolisz, mamy ostatnią ciekawostkę: to prawda, że firma CAA opuściła projekt nowego stadionu?

- Proszę was, o czym mówimy? To ja pożegnałem ich sześć miesięcy temu i zdecydowaliśmy się zbudować wewnętrzny zespół, który pokieruje tym aspektem projektu [przypomnijmy, że CAA była zatrudniona, aby szukać m.in. nabywcy do praw nazwy stadionu - przyp.red.].

Świetnie, dziękujemy.

- Życzę dobrej nocy.

Niełatwo spać ostatnio.

- Dlaczego niełatwo?

Kibice chcą dowiedzieć się co stanie się z Romą w przyszłości. Ty jednak masz jasność w tym temacie.

- Jestem całkowicie przekonany co do tego, co robimy. Ostatnie zmiany są bardzo pozytywne, jeśli chodzi o przyszłość. Nie jestem zdezorientowany, choć powinienem był zmienić pewne rzeczy wcześniej.

Masz na myśli stadion czy drużynę?

- Obydwa.

Wyobrażam sobie, że wiesz już kim zastąpić Sabatiniego, jeśli odejdzie.

... Klik, Pallotta więcej nie odpowiedział. Być może zapytaliśmy o zbyt wiele...

Autor: abruzzi